Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 50 | Kraków, sobota 1 marca 1924 roku | Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru 250.000 M.	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 1-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Mowa Hendersona

Kraków, 29 lutego.

Na wniosek Mac Neila Izba gmin uchwaliła onegdaj otworzyć dyskusję nad mową Hendersona i wogóle nad programem polityki zagranicznej rządu robotniczego. Za wnioskiem konserwatysty głosowała także część liberałów. Widać stąd, że także i liberali nie zadowolili się znanem oświadczeniem Macdonalda, dezawuującem Hendersona, lecz uznali konieczność gruntowniejszego zbadania zasad, na których rząd robotniczy pragnie oprzeć swoją politykę zagraniczną.

Artur Henderson jest obok Macdonalda najwybitniejszą postacią w angielskiej partji robotniczej. Od lat przeszło 25 zasiada w Izbie gmin. Po wybuchu wojny Asquith powołał go do swego gabinetu na stanowisko ministra robót publicznych. Kiedy zaś Lloyd George w swoim koalicyjnym gabinecie wojennym utworzył najściślejszy komitet ministrów, to obok lorda Milnera, lorda Cursona i Bonara Lawa powołał do niego także i Hendersona, który ustąpił z rządu dopiero w połowie 1917 r., nie zgadzając się z polityką Lloyd Georgea w kwestji rosyjskiej i prób pokojowych, podejmowanych wówczas z różnych stron. Obecnie jest Henderson ministrem spraw wewnętrznych.

Jeżeli więc tak wybitna osobistość i tak wpływowy członek aktualnego rządu jak Henderson w publicznej mowie krytykuje tak ostro zarówno postanowienia jak ducha Traktatu Wersalskiego, domagając się jego całkowitej rewizji, to powstaje stąd kwestja, której lakoniczne oświadczenie premiera nie może bez reszty rozstrzygnąć. Nic też dziwnego, że w Izbie gmin znalazła się spontanicznie większość dla gruntowniejszego przedyskutowania kwestji, na jakich mianowicie zasadach rząd Macdonalda opiera swoją politykę zagraniczną tudzież czy zasady te są solidarnie przez wszystkich członków rządu akceptowane i przestrzegane.

Co na zgromadzeniu sobotniem w Burnley powiedział Henderson? Otóż zaczął on od stwierdzenia, że traktaty pokojowe, któremi zakończono wojnę światową, są dziełem chybionem. Żaden z uczestniczących w rokowaniach pokojowych w Paryżu mąż stanu nie potrafił uchronić się od popełnienia błędów ciężkich i w skutkach swych zgubnych. Nikt z nich nie zabezpieczył państwu swojemu pokoju trwałego i sprawiedliwego. Polityka na traktatach pokojowych oparta, przyniosła Europie chaos, ruinę gospodarczą, głód i upadek cywilizacyjny. Zadaniem rządu Macdonalda jest położyć kres dalszemu upadkowi i rozkładowi Europy przez danie jej pokoju rzeczywistego, opartego na zasadach rzeczywistej sprawiedliwości, tak aby cywilizacja europejska nie była już poraz drugi narażoną na takie niebezpieczeństwo jak podczas wojny i po wojnie światowej. Do tego jest niezbędnie potrzebna rewizja Traktatu Wersalskiego, którego twórcy „mając na oku tylko zgarnienie łupów zwycięstwa, naruszyli starożytne tradycje, zignorowali życzenia ludności wielu krajów". Traktat Wersalski pozostaje w sprzeczności z zasadami, które przyjęto w rokowaniach o rozejm. Za-

wiera on postanowienia terytorjalne i gospodarcze, które są sprzeczne „zarówno z literą jak z duchem“ wszystkich deklaracyj publicznych, które odpowiedzialni mężowie stanu państw koalicyjnych składali w różnych momentach wojny.

Henderson zakończył oświadczeniem, że zarówno szef rządu robotniczego jak cały rząd pracują nad tem, aby już to w drodze konferencji światowej, już to przez Ligę narodów, już to przez obie naraz **powrócić do tego stanowiska, które w przeciwstawieniu do oświadczeń ministrów koalicyjnych zajmował i proklamował Woodson Wilson w latach 1915, 1916 i 1917.**

Na pytanie w Izbie gmin, jakie stanowisko wobec tej zapowiedzi Hendersona zajmuje Macdonald, odpowiedział on krótko, że w polityce zagranicznej rządu miarodajnemi i wytycznemi są tylko te zasady, które wyłuszczył on w swojej oficjalnej deklaracji.

O ile Macdonald zachował w Izbie gmin najdalszą w tej materji wstrzemięźliwość, o tyle oficjalny organ partji pracy „Daily Herald“ komentując mowę Hendersona i podnosząc z naciskiem, że Henderson reprezentuje w partji kierunek najbardziej umiarkowany, wypowiedział się z jasnością większą, ale jeszcze zawsze niedostateczną.

Otóż według „Daily Heralda“ mowa Hendersona stoi w bezpośrednim związku ze sprawą dalszych zbrojeń i z ogólnem położeniem międzynarodowem, które wymaga jaknajrychlejszego wyjaśnienia stosunków między Anglją a Francją. „Byłoby bowiem zbrodnią — pisze ten dziennik — gdyby się pozwalało na utrwalanie się w masach angielskich myśli o konieczności rychłej wojny z Francją“.

„Jest rzeczą znamienną — pisze „Daily Herald“ — że nawet ci, którzy najgłośniej domagają się wznowienia porozumienia z Francją, równocześnie wywierają najsilniejszy nacisk na to, aby Anglja była gotową do podjęcia w każdej chwili wojny z Francją. Wierzymy, że obecnie szanse porozumienia z Francją są lepsze niż kiedykolwiek i że Francja może otrzymać zarówno odszkodowanie za swoje rzeczywiste szkody jak zabezpieczenie na przyszłość.

Jeżeli wrogowie rządu robotniczego pragną zamącić tę perspektywę, to najlepszym do tego środkiem jest krzyknąć: „Francja jest wrogiem“. Nie twierdzimy, że takim właśnie jest zamiar tych sfer, ale mówimy tylko, że powinny one uwzględniać toczące się szczególnej **delikatne rokowania** a nie szkodzić rządowi przez zarzut, że nie chce on aprobować pogłoski, jakoby przygotowywała się wojna z Francją“.

Niewątpliwie mowa Hendersona ma jakiś głębszy podkład polityczny. Komentarz „Daily Heralda“ nie wyjaśnia go dostatecznie. Być może uczyni to zapowiedziana wielka debata w Izbie gmin.

Idem.

Djarjusz z dnia 29-go lutego

— Parlament belgradzki odrzucił 95 głosami przeciw 75 francusko-belgijski układ gospodarczy.

Rząd Theunisa podał się do dymisji. Król ofiarował Theunisowi ponownie misję utworzenia gabinetu, ale ten propozycji nie przyjął ze względu na brak większości w parlamencie. Kwestja nowego rządu jest otwarta. Logicznie gabinet powinienby utworzyć Vanderwelde, ale socjaliści większości nie posiadają, a gabinet Theunisa obalili tylko dzięki pomocy prawicy katolicko-flamandzkiej.

— Komisje ekspertów reparacyjnych kończą swe prace. Jak „Chicago Tribuna“ donosi z autentycznego źródła, komisja finansowa ma postawić wniosek, aby Niemcy poddały swoją politykę budżetową kontroli międzynarodowej na przeciąg lat dziesięciu. Obecnie komisja bada jeszcze jakie świadczenia w naturze na rzecz reparacyj mogą Niemcy uiszczać w czasie trwania moratorjum.

— „Times“ donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański sądząc, że obecnie Francja jest gotową zgodzić się na kompromisowe załatwienie sprawy reparacyj, wyraził gotowość wzięcia oficjalnego udziału w światowej konferencji gospodarczej, o ile rząd angielski wystąpi z inicjatywą jej zwołania.

— W nocie do rządu francuskiego w sprawie kontroli wojskowej proponuje Macdonald, aby na miejsce wielkiej komisji kontrolnej gen. Nolleta, działającej obecnie, powołać małą komisję cywilną, która pełniłaby funkcje kontrolne aż do czasu objęcia tej kontroli przez Ligę Narodów. Niemcy mają zamienić wszystkie fabryki amunicji na fabryki artykułów użytecznych, ostatecznie wydać materjał wojenny, dostarczyć szczegółowej statystyki znajdującego się na obszarze Niemiec materjału wojennego, zabronić przywozu i wywozu broni, wreszcie ściśle rozgraniczyć policję od Reichswehry.

— W Izbie gmin wniosek konserwatywny na wyrażenie rządowi votum nieufności w związku z zarządzeniami ministra opieki społecznej Wheatleya (Poplar) został odrzucony 295 głosami przeciw 228. Cała partja liberalna głosowała przeciw wnioskowi, kiedy atakowany minister oświadczył, że rząd robotniczy nie zamierza poza plecyma Izby gmin budować państwa przyszłości w drodze rozporządzeń.

— W dyskusji nad wnioskiem Mac Neilla w sprawie mowy Hendersona i stanowiska rządu wobec niej, Macdonald raz jeszcze oświadczył, że program polityki zagranicznej rządu zawiera się w deklaracji jego z dnia 12 lutego, wobec czego rząd jego za mowę Hendersona nie odpowiada. Mac Neill oświadczył, że odpowiedź ta nie zadowalnia go i zapowiedział, że dnia 27 bm. o godz. 8 min. 15 wiecz. postawi wniosek na odroczenie obrad Izby gmin dla zwrócenia uwagi społeczeństwa na to, że prezydent ministrów nie wyjaśnił należycie sprzeczności między sobą a ministrem spraw wewnętrznych. Wniosek ten rzeczywiście zgłoszony został poparty przez wszystkich konserwatystów i część liberałów. Macdonald wystąpił energicznie przeciw wnioskowi, wskazując na to, że przeprowadzenie wielkiej debaty politycznej już obecnie utrudniłoby rokowania między aliantami, które znajdują się w szczególnie krytycznej fazie.

Wydział dla spraw zagranicznych senatu amerykańskiego uchwalił przeznaczyć sumę 10 miljonów dolarów na pomoc dla cierpiących niedostatek dzieci i kobiet w Niemczech.

— W drugim dniu procesu (27 bm.) Hitlera i Ludendorffa sąd skończył przesłuchanie Hitlera i rozpoczął przesłuchanie dra Webera prezesa organizacji bojowej „Oberland“. Zarówno Hitler jak Weber obciążają w swych zeznaniach dra Kahra, twierdząc, że był we wszystkie ich zamiary wtajemniczony i że je popierał.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu ukończono głosowanie w drugiem czytaniu nad ustawą o ochronie lokatorów.

— Poseł polski Skirmunt złożył wizytę Macdonaldowi, w związku z mową Hendersona zapowiadającą rewizję traktatu wersalskiego. Poseł Skirmunt oświadczył, że przyjęcie tezy Hendersona wywołałoby wzrost aspiracji niektórych państw, przeciw czemu Polska musiałaby zastosować środki zapobiegawcze.

Ateny w dzień powszedni

(Z wrażeń turysty)

Przy ulicy Sofoklesa — o, bogowie Olimpu! — giełda! A na tej giełdzie, kubek w kubek taksamo, jak na wszystkich innych, z tą jedyną różnicą, że giełdziarze spekulujący w akcjach cementowych, trzymają w ręku różańce.

Nie trzeba jednak sądzić, że różańce te mają wyjednywać łaskę bogów i uspasabiać ich dobrotliwie dla giełdziarzy. Nie, chodzi tylko o częściowe wyładowanie podniecenia tym miarowym ruchem palców. Ustawicznie przesuwają się czarne i żółte kuleczki, nanizane na sznur różańca, a wrażliwe ucho już z samego szmeru paciorków chwyta wysokość kursu funta szterlingów.

Gdy onegdaj funt nagłym skokiem wzbił się o pięćdziesiąt punktów, paciorki dźwięczały bardzo wesoło. Bo w boskich Atenach jest taksamo jak wszędzie: gdy waluta krajowa spada, giełdziarze mówią z rozkosznym uśmiechem, że nastrój staje się sympatyczniejszy.

Dla przyjeżdżających pouczenie: funt szterlingów nazywa się po grecku lira. Zaś włoski lir nosi tu nazwę lireta. Więc lira i lireta. Coś niby kot i koteczek.

Wielka liczba banków mieści się przy ulicy Arystydesa. Arystydesie, Sprawiedliwy! Grek nazywa jednak taką instytucję nie bankiem, lecz „trapezą“, stołem. Całkiem zresztą logicznie, jako że człowiek dobrze wychowany liczy pieniądze na stole, nie na ławie, czy kanapie.

A najczęściej też całe urządzenie takiej instytucji składa się ze stoliczka, na którym umieszczona szklana skrzyneczka. W niej leżą stosy dolarów, funtów, koron i guldenów a także złote łańcuchy i monety, których możesz nabywać, ile sam zechcesz. A za stoliczkiem przybrany w palto, ulokował się bankier, czarującym uśmiechem zachęcający nieśmiałego cudzoziemca. Przodkowie tych bankierów żeglowali po morzu i handlowali bursztynem i syryjskiemi dziewczętami. Teraz wszystko to odbywa się znacznie wygodniej.

Każdego dnia, który bogowie pozwalają mi przeżyć w swym uświęconym grodzie, wchodzę na Akropolis i dziękuję Atenie, że już o niej „popelnilem“ codzienny artykuł. I każdego dnia spożywam w małej winiarni smażoną mątwę.

Mątwa ma smak nijaki i przez trzy godziny ciąży mi w żołądku. Chodzi jednak o... ideję — o ideję ulokowania w swym żołądku mątwy, złowionej w Morzu Egejskiem.

Agora. Akcent położyć na ostatniej zgłosce i słuchać, wsłuchiwać się w donośne głosy stuleci!

Po tej targowicy kroczył filozof w swej szorstkiej szacie, w znikomym wirze życia szukając uzasadnień i porównań dla swej nauki.

Prawdopodobnie nic się od tego czasu nie zmieniło, pozatem, że mężczyźni noszą spodnie i palą papierosy. Smażone ryby wydzielają, jak ongiś, woń homerycką; śmiertelnicy krzyczą i wrzeszczą, nie zapominając przytem o posągowości swych postaci; wieńce czosnku zwisają w pięknych łukach, a młoda dziewczyna o nieprawdopodobnej wprost urodzie, ofiarowuje przechodniom do kupienia trzy żywe koguty, związane za nogi tak, że nie mogą nawet drgnąć. Tak, mieszkańcy Południa nie cierpią na nadmiar sentymentalizmu, rodzącego się wśród szarych mgieł Północy.

A ja, jak niegdyś Sokrates, kroczę targowicą Agory i lotną myślą staram się pochwycić rytm wieczności.

* * *

Stara ukochana greka w życiu codziennem wprawia me serce filologa w szał radości. Biorę gazetę i odczytuję na chybił-trafił pierwsze z brzegu ogłoszenie: „Z powodu nieustających mrozów węgiel znacznie podrożał, co pociągnęło za sobą ponowną ogromną zwyżkę artykułów spożywczych“. Biada, do tego przydała mi się moja greczyzna! Nowa otucha wstępuje mi jednak w duszę, gdy wędrowny przekupień podaje mi gustownie wydaną książkę. Rzucam okiem na tytuł, wypisany w mowie Platona: „Foxtrott rozkoszy“. Punctum.

Ale miasto jest przecudne. Akademja, muzeum, zamek; w klasycznym stylu lat czterdziestych. Dobrotliwe losy zrządziły, że Ateny rozbudowały się właśnie w latach czterdziestych, kiedy sztuka Zachodu znów zawróciła do kolumny. Dzięki temu zachowała się pewna harmonja z czcigodną prze-

TELEGRAMY

z 29 lutego 1924

Anglji grożą strajki

Londyn. (K) Z oświadczenia lorda Haldane w Izbie gmin wynika, że w angielskim przemyśle **węglowym** grozi wybuch strajku. Położenie jest bardzo poważne.

Skutki strajku bankowców

GROŹBA ZAMKNIĘCIA GIEŁDY.

Wiedeń. (K). W dniu jutrzejszym ma Izba giełdowa zastanowić się nad ewentualnem **zamknięciem giełdy**, gdyż kupujący papiery nie mają żadnej pewności, czy w upatrzonym terminie zdołają interes przeprowadzić z powodu bezrobocia **we wszystkich bankach i kantorach spowodowanego strajkiem.**

Pierwszy czeski sowiet

KOLONIŚCI CZESCY NA WOŁYNIU.

Praga. (K). „Ceskie Slowo", organ Dr. Benesza donosi, **iż na Wołyniu utworzony został między tamtejszymi kolonistami czeskimi pierwszy sowiet czeski.**

JĘZYK ROSYJSKI W SZKOŁACH.

Praga. (K). „Ceskie Slowo", organ Dr. Benesza oświadcza, iż **programem** stronnictwa **czeskiego ministra spraw zagranicznych** t. j. narodowych socjalistów **jest połączenie Rusi Podkarpackiej** i wzywa do wprowadzenia języka rosyjskiego jako obowiązującego dla szkół na Rusi Prykarpackiej.

OŚWIADCZENIE MICHAŁA LEWICKIEGO.

Wiedeń. (K) Tutejszy przedstawiciel sowietów **Michał Lewickij** oświadczył wobec reprezentantów prasy wiedeńskiej, że przedstawicielom Rosji sowieckiej zagranicą, zakazano uprawiać propagandę bolszewicką a nawet wchodzić w styczność z komunistycznemi partjami danego kraju, również nie udzielają sowiety żadnych zasiłków **pieniężnych** zagranicznym partjom komunistycznym. Za propagandę III. międzynarodówki rząd sowietów nie może być pociąganym do odpowiedzialności, gdyż III. międzynarodówka jest czemś zupełnie odmiennem od rządu sowietów.

Proces Hittlera

PLAN PRZYŁĄCZENIA AUSTRJI DO BAWARJI

Monachium. (K) We wczorajszym dniu procesu przeciw Hittlerowi i towarzyszom zabierał głos oskarżony podpułk. **Krichel**, który oświadczył, że Niemcy posiadają wewnątrz kraju wroga. Współpraca z przestępcami z listopada 1918 r. jest rzeczą **najokropniejszą** dla oficera niemieck. Następnie opowiadał oskarżony o roli swej w czasie przewrotu **Kappa**, przyczem zaznaczył, że planowano wówczas **przyłączenie Austrji do Bawarji**. Resztę przesłuchania uznano za tajną i nie dopuszczono do niej nawet przedstawicieli prasy.

Rokowania grecko-rosyjskie

Berlin. (AW). Rozpoczęły się tu rokowania **grecko-rosyjskie** w sprawie uznania Sowietów de jure i zawarcia traktatu handlowego.

Anglja a Indje

Londyn. (AW). W Izbie lordów udzielał sekretarz stanu dla Indyj lord Olivier, wyjaśnień o stanowisku rządu wobec problemu indyjskiego. Olivier stwierdził, iż rząd **nie godzi się wcale** na przyjęcie nowego planu utworzenia **odpowiedzialnego rządu dominjalnego dla Indyj.**

szłością. Powtarzam: dobrotliwe losy, bo taksamo przecież mógł się tu był wcisnąć styl rokoka, by szarpać nerwy zbożnego „globetrottera", jak to się często zdarza w Rzymie.

Gdy Grek mówi o miastach Zachodu, powiada: w Europie. „Pan Venizelos ma zamiar wrócić do Europy". To znaczy — do Paryża.

Ależ moi drodzy — tłumaczę — nie zapominajcież, że to właśnie obywatele waszego miasta odkryli byli Europę. Jeśli w Europie Środkowej i zachodniej jest dziś nieco inaczej niż w Turkiestanie, to zawdzięczamy to właśnie Ateńczykom z pod Maratonu i Salaminy, którzy powstrzymali hordy ze stepów wschodnich.

Tak, oczywista, Wschód i tak do nas przywędrował, ale innemi drogami... Mimo to, odrobina światła, jaka przedostała się na naszą biedną planetę, pochodzi jednak z Aten, które my uważamy za macierz i stolicę kultury europejskiej.

* * *

Goście się rozeszli, a kelner ustawiający krzesła koło opróżnionych stołów zwolna zbliża się do mnie. Po stosach zapisanego w kawiarni papieru, odgaduje widocznie me pochodzenie i w ojczystej mej mowie proponuje: — Ja pana zaprowadzić wesołe, bardzo ładne trzy dziewcząt z Cypru.

Po gruntownem zastanowieniu odpowiedziałem odmownie. A jednak... Kto wie, czy w mej dżdżystej ojczyźnie, nie pożałuję kiedyś, że zmarnowałem taką sposobność. Niewiadomo.

Konstanty Krumłowski

(w) Gdyby Konstanty Krumłowski był Francuzem miałby dzisiaj dzień trzydziestoletniego jubileuszu swojej pracy, własny pałacyk w śródmieściu Paryża i intymną willę na Rivierze. Miałby prócz tego imię głośnie nie pośród jednego narodu, ale byłby ulubieńcem scen bulwarowych i wodewilowych teatrów Europy. Bo Konstanty Krumłowski od pierwszych lat swojej młodości miał w swoich latach męskich i ma do dzisiejszego dnia wielki, oryginalny talent — któremu nie masz w Polsce równego.

Jest to jedyny i najpopularniejszy wodewilista, doskonały, cięty satyryk, świetny, ale jakże umiarkowany i dyskretny humorysta. W dzień jubileuszowy, gdy się zwykle operuje datami, zamiast daty urodzin i zamiast innych dat biograficznych jubilata, przypomnijmy sobie raczej inną cyfrę. Cyfrę, która jest ze wszystkich cyfr dla autora scenicznego najważniejszą. Myślę o ilości przedstawień. Otóż najudatniejszy, najtypowszy jego wodewil — „Królowa Przedmieścia" — której wznowienie ujrzymy jutro na scenie teatru Operetka — „szła" w czasie lat kilkunastu istnienia z górą 300.000 (trzysta tysięcy razy!) i w wędrówkach swoich dotarła do **trzech części świata**. Była wystwiana na wszystkich scenach wodewilowych i operetkowych Polski, zjednała sobie sympatję wychodźtwa polskiego we Francji, grywano ją na polskich scenach amatorskich w Nestralji, dotarła do kolonji polskiej w Ameryce — ba — nawet była wystawianą przez polonię w Nagasaki!

To wystarczy jako ilustracja popularności jutrzejszego jubilata.

Teatr „Operetka" przygotowuje jutrzejsze wznowienie z dużą troskliwością i niemal, że pietyznem. „Królowa Przedmieścia" zalicza się przecież do „klasycznego repertuaru" teatru przy ulicy Rajskiej.

Ma swoje tradycje.

Grywali w niej najlepsi, najznakomitsi aktorzy polscy.

Jutro ujrzymy ją znowu.

KRONIKA

Kraków, 29 lutego

Z POSIEDZENIA RADY ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE. Dnia 26 bm. odbyło się pełne posiedzenie Rady Związku Przemysłowców w Krakowie, w sprawach związanych z organizacją Związku. Rozwój Związku Przemysłowców spowodował konieczność utworzenia stałej delegatury w Warszawie, któraby miała za zadanie zastępowanie interesów przemysłu małopolskiego na terenie warszawskim. W tym celu Rada Związku uchwaliła powołać do życia komitet w Warszawie, złożony z posłów małopolskich, któremu został przydzielony stały urzędujący delegat Związku w Warszawie w osobie p. Bar. Dra Rogera Battaglji. W ten sposób przemysł małopolski znajdzie odpowiednie zastępstwo w Warszawie i należytą ochronę.

Z POSIEDZENIA PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO DLA SPRAW CELNYCH. Dnia 27 bm. odbyła się konferencja przemysłu fabryk tłuszczowych, czekoladowych w związku Przemysłowców w Krakowie w sprawie rewizji taryfy celnej, przedłożonej przez Rząd Podkomisji VI dla zmian taryfy celnej w Warszawie. W posiedzeniu brały udział wszystkie zainteresowane sfery przemysłu tłuszczowego, garbarskiego, czekoladowego i t. d. i zgłosiły szereg poprawek do materjałów, przedłożonych przez Rząd. Poprawki te zostały przez Członka Rady Związku p. Dra Beresa zgłoszone w Warszawie na posiedzeniu wspomnianej Podkomisji celnej. O wyniku konferencji damy później dokładniejsze wyjaśnienia.

Z POSIEDZENIA FABRYK DRUTU W ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE. Celem lepszego skoordynowania interesów fabryk drutu i gwoździ, Związek Przemysłowców w Krakowie zwołał posiedzenie zainteresowanych przedsiębiorstw w dniu 28 bm. Przemysłowcy uznali konieczność utworzenia specjalnej sekcji dla fabryk drutu i gwoździ przy Związku Przemysłowców w Krakowie i na posiedzeniu tem równocześnie przystąpili do założenia tej sekcji. Przewodniczącym sekcji wybrano p. Dyr. Abelesa z firmy „Bracia Kamsler". Na posiedzeniu tem omówiono równocześnie sprawę przesilenia, panującego w tym przemyśle.

PODATEK PREMYSŁOWY. Wkrótce ogłoszone będą dwa rozporządzenia, dotyczące podatku przemysłowego, a mianowicie: 1) Rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie niezaliczania na podatek przemysłowy przedpłat, uiszczonych na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych: 2) rozporządzenie p. ministra skarbu, ustalające przeciętną wartość franka złotego za styczeń 1924 r. na 1,740.000 mkp. Na zasadzie tych rozporządzeń płatnicy podatku przemysłowego, obowiązani, w myśl części pierwszej art. 56 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego do miesięcznych wpłat, winni: a) przeliczyć obroty, osiągnięte w styczniu 1924 r. na franki złote według przeciętnej wartości franka złotego za miesiąc styczeń 1924 r., t. j. 1 fr. zł. = 1,740.000 mkp., b) od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych we frankach złotych. Od kwot podatku i dodatków na rzecz związków samorządnych przypadających za styczeń 1924 r. i miesiące następne nie mogą być dokonywane potrącenia żadnej sumy, uiszczonej tytułem przedpłaty w formie świadectw przemysłowych na rok 1924.

BOMBAJ CHICAGO. Największy w karnawale bal kostjumowy uczniów Akademji Sztuk Pięknych z genjalnym widowiskiem:

Bombaj—Chicago,
Chicago—Bombaj,

odbędzie się 2 marca w Starym Teatrze. Zaproszenia wydaje Zarząd Br. Pomocy Akad. Sztuk P. (plac Matejki), oraz Komitet w Esplanadzie codz. od g. 5—7 wieczór.

II WIECZÓR PIEŚNI I ROMANSÓW w wykonaniu prof. Kniaginina i kwartetu smyczkowego profesorów konserw. zostanie powtórzony w Kollegjum wykł. nauk. Rynek A—B 39, III p., w niedzielę 2-go marca o 7 wiecz. W programie Greczaninow.

—o—

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI. Bilans handlowy Polski ukształtował się w grudniu r. z. czynnie wykazując w przywozie 188,9 tysięcy tonn wartości 96,9 miljonów fr. zł., a w wywozie 1,170,7 tys. tonn, wartości 98,6 miljonów fr. zł.

Pokrycie przywozu wywozem wyraża się zatem liczbą 101,84 prc.

Czynny jest również bilans całoroczny za rok 1923, w którym przywiezionu towarów na ogólną sumę 1,118.2 miljonów fr. złotych przy wywozie wartości 1,195.9 miljonów franków złotych.

W porównaniu z rokiem 1922 bilans handlowy r. ub. wykazuje nietylko poprawę, ale i znaczny wzrost ogólnych obrotów, w ciągu bowiem całego roku 1922 przywóz wyniósł 845,6 miljonów franków złotych, a wywóz 654,2 miljonów franków złotych.

Z zestawienia danych dotyczących ostatnich czterech miesięcy obu lat i odnoszących się do tego samego obszaru celnego, wynika:

W ciągu tych czterech miesięcy roku 1922 przywóz wynosił 336,5 miljonów fr. złotych, a wywóz 352,5 miljonów franków złotych, natomiast w 1923 r. w tym samym okresie przywóz wzrósł do 367,5 miljonów franków złotych, a wywóz do 376,3 miljonów fr. złotych.

Komunikaty teatralne i koncertowe

JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE KONSTANTEGO KRUMŁOWSKIEGO. Jutro w sobotę w teatrze „Operetka" przy ul. Rajskiej wznowienie „Królowej Przedmieścia", najulubieńszego wodewilu polskiego, dla uczczenia 30-letniej pracy dla sceny ludowej, Konstantego Krumłowskiego, ulubionego poety krakowskiego.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W sobotę premjera „Podatku majątkowego" A. Grzymały Siedleckiego, poczem grana będzie przez szereg wieczorów z rzędu, wystawiona pod kierunkiem reżyserskim A. Piekarskiego obsadzona w głównych rolach przez pp.: Klońska, Kossocka, Buczyńska, Zalewska, Piekarskiego, Rodziewicza. Ponieważ na ostatniem przedstawieniu „Snu nocy letniej" przed dwoma tygodniami wszystkie bilety wysprzedane były na tydzień przed spektaklem, powtarza teatr w niedzielę po południu o godz. 3.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w piątek „Chimery". W sobotę po poł. „Noc Sabatu". W sobotę i w niedzielę wieczór „10 minut w samochodzie".

OPERETKA. Dziś w piątek teatr nieczynny z powodu gościnnego występu zespołu operetkowego w Bielsku. Jutro „Królowa przedmieścia" ku uczczeniu jubileuszu 30-letniej działalności publicystycznej Konstantego Krumłowskiego. Wystąpią w niej St. Kosińska, Kaz. Boroński, E. Załucki, Karasiński, Laskowski, Rewera-Rewski, Kwiecińska (rola tytułowa), Bojnarowski, Opolski, Rawita, Tolski, Kolwas. Niezwykłą atrakcją będą nowe aktualne kuplety. Próbami kieruje E. Karasiński, dyryguje A. Rapacki.

„EWA" MASSENETA wykonana będzie na poranku w niedzielę 2 marca o godz. 11 przed poł. w teatrze im. Słowackiego. Wspaniałe misterjum powtarza Tow. oratoryjne na ogólne żądanie tylko raz jeden w pełnym składzie premjerowych wykonawców t. j. orkiestry symfonicznej, chóru oratoryjnego i solistów pp. Jakubowskiej, Rawicza i Płońskiego. Bilety do niedzieli sprzedaje firma Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

POWTÓRZENIE II. WIECZORU PIEŚNI I ROMANSÓW W WYKONANIU K. KNIAGININA i kwartetu smyczkowego profesorów Konserwatorjum, odbędzie się dnia 2 marca w niedzielę o godz. 7 w. w Kollegjum wykł. naukowych, Rynek A-B 39. W programie Greczaninow.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.

Piątek: „Rozkosz uczciwości"
Sobota: (Nowość) „Podatek majątkowy" Adama Grzymały Siedleckiego.

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.

Piątek: „Chimery"
Sobota popołudniu: „Noc Sabatu" (ceny zniżone)
Sobota wieczór: „10 minut w samochodzie"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.

Piątek: Teatr zamknięty
Sobota: „Królowa przedmieścia", przedstawienie Jubileuszowe ulubionego poety krakowskiego Konstantego Krumłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: Program podwójny: „Lawina" i „Cuda świata lodowego".
Wanda: „Prawo koranu".
Sztuka: „Królowa duńska z domu ks. angielska" (H. Porten i H. Liedtke)
Reduta: „Tajemniczy mnich".
Nowości: „Umierające narody"
Warszawa: „Shylok z Krakowa".
Zachęta: „Przygody człowieka o żelaznych mięśniach".
Promień: „Co może kobieta".
Opieka: „Tajfun na pustyni".

ZE SPORTU

WE FRANCJI poprawiono w ostatnich czasach szereg francuskich rekordów pływackich i tak: Padou poprawił rekord na 190 m. styl dowolny z 1:05.8 na 1:04.6; 300 m. z 4:38.8 na 4:06.6.

TRENEREM austrjackiej drużyny lekkoatletycznej został Konrad Anderson (Szwecja).

W ZAWODACH o międzynarodowe mistrzostwo tenisowe w St. Moritz na krytym korcie pokonał Timmer (Holandja) węgierskiego mistrza Bela v. Kehrling 6:3, 1:6, 4:6, 7:5 i 6:4.

ANGIELSKA STATYSTYKA wykazuje że 30 listopada 1923 było w Anglii 1,066.000 automobilów i motocyklów, w tem osobowych automobilów 383.000, ciężarowych 181.000, omnibusów 78.000 i 391.000 motocyklów.

Z KRAJU

ZMIANY KOLEJOWEJ TARYFY TOWAROWEJ. Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych ma się ukazać rozporządzenie ministra kolei żelaznych o zmianach i uzupełnieniach taryfy towarowej pols. kolei żel. Rozporządzenie to wydane będzie w porozumieniu z pp. ministrami skarbu, oraz przemysłu i handlu. Na mocy tego rozporządzenia przewoźne za przesyłki całowagonowe oblicza się za wagę rzeczywistą przesyłki. W tych wypadkach, kiedy nadawca żąda na piśmie podstawienia wagonu określonej ładowności, przewoźne oblicza się za wagę rzeczywistą, najmniej za ładowność podstawionego stosownie do żądania wagonu.

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. Według uzyskanych wiadomości od przedstawicieli związków robotniczych, w niektórych fabrykach robotnicy akordowi przystąpili do pracy. Przemysłowcy wyrazili zgodę na wypłacenie 34 prc. podwyżki, uznanej przez urząd statystyczny, a stanowiącej istotną przyczynę zatargu. Należy mieć nadzieję, że w ciągu bieżącego tygodnia inne fabryki pójdą za przykładem tych, które przyjęły żądania robotników, a tem samem strajk zostanie zlikwidowany.

Z PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO. Ankieta w sprawie stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w Łodzi w trzecim tygodniu stycznia, obejmująca 92,745 robotników, dała następujące wyniki: 6 dni w tygodniu pracowało 7.268 robotników, 5 dni — 1,795 robotników, 4 dni — 11.025 robotników, 3 dni — 44.261 robotników, 2 dni — 24.004 robotników, 1 dzień — 165 robotników. Nie pracowało wogóle 4.227 robotników. Faktyczna liczba dni roboczych w tygodniu wynosiła 277,639. Przy pełnem uruchomieniu fabryk liczba dni roboczych w tygodniu powinnaby wynosić 556.470. Stosunek zatem procentowy liczby faktycznej do liczby pełnej (teoretycznie) wyraża się liczba 49.9 proc. W poprzednich miesiącach procent ten przedstawiał się następująco: w połowie października 1923 r. liczba dni roboczych wynosiła 77.5 proc. pełnej ilości, w listopadzie 68.5 proc., pod koniec stycznia 49.9 proc.

CHYBIONE UKŁADY O CENĘ WĘGLI. Przed tygodniem na konferencji z p. Wł. Grabskim, właściciele kopalni górnośląskich ozynili poważne obietnice w sprawie obniżenia cen węgli. Pertraktacje w tej sprawie toczyły się w Katowicach. Onegdaj powrócili z Katowic delegowani tam do rokowań w sprawie obniżki cen węgli przedstawiciele rządu p. M. Klott, dyr. dep. ochrony pracy i p. Cybulski, nacz. wydz. górniczego w min. przem. i handlu. Pertraktacje prowadzone z przemysłowcami i przedstawicielami związków robotniczych, nie doprowadziły do pożądanego wyniku, pomimo, że robotnicy zgodzili się na przedłużenie dnia pracy w kopalniach górnośląskich do 8 godzin.

ZE ŚWIATA

PROPAGANDA LENINOWA.

Moskwa (AW). Władimirow w „Izwiestjach" projektuje wystawienie olbrzymiego filmu o charakterze naukowo artystycznem celem propagandy Leninizmu. Autor projektu zastrzega się, że film projektowany nie może jedynie illustracją historji rewolucji rosyjskiej, lecz obejmować całą naukę Lenina.

GROBOWIEC LENINA.

Moskwa (AW). Grobowiec Lenina jest już na ukończeniu od dnia wczorajszego do oglądania grobowca dopuszczani są niektórzy wojskowi, oraz obywatele przejezdni.

KĄCIK KOBIECY

U WRÓT WIOSENNEGO SEZONU.

(Z.) Niby jaskółki, zwiastujące wiosnę, przychodzą do nas pierwsze sygnały nowej mody, która z otwarciem wiosennego sezonu obowiązywać zacznie w Paryżu, a tem samem w całym cywilizowanym świecie.

Zgodnie z władczym nakazem królów mody paryskiej utrzymana będzie nadal linja sukien prostych, zatracająca kształt bioder, bezwzględnie płaska. Jedynie dekoracje sukien będą miały formę kloszową; i tak n. p. przy sukni zupełnie prostej, bez żadnego wcięcia w stanie, zobaczymy lekko odstający kloszyk wstawiony z przodu lub też na linji bioder od boku ku przodowi; tył sukni pozostaje przytem całkowicie równy; innym znów toaleta cała prosta i płaska będzie miała tylko wolant kloszowy u dołu, jeszcze inna na równym spodzie ozdobiona będzie całym szeregiem kloszowych wolantów, biegnących równo dookoła, lub też z jednego boku podnoszących się lekko w górę. Szerokość tych wolantów bywa rozmaita; niektóre suknie posiadają zaledwie dwa lub trzy bardzo szerokie inne ozdobione są całem mnóstwem waziutkich falbaneczek, które nadają dużej lekkości i świeżości całej toalecie.

Amatorki sukien plisowanych przyjmą niechybnie z radością wiadomość, iż modne będą całe suknie gufrowane, lecz również płaskie, zatracające linję figury.

Nowością wiosennego sezonu będą suknie, które nosić można na dwie strony jedną gładką, drugą wzorzystą; w ten sam sztuczny sposób robione będą kostjumy trois pieces, tj. składające się z sukni i z żakietu; kombinacja wierzchu i spodu może tu być bardzo rozmaita i pomysłowa. Przy toalecie strojnej obowiązuje żakiet długi, przy skromnej żakiet krótki, luźny, bez paska, z szerokimi rękawami. Suknie do kostjumów trois pieces są albo bez rękawów, albo też posiadają rękawy długie i obcisłe; czasami przy ciemnej sukni z pod lekko rozszerzonego ku dołowi rękawa wychyla się mały zgrabny bufik z białej organdiny lub z linon.

Krynolinki, lekko zmodernizowane cieszyć się będą nadal powodzeniem.

Z materjałów najbardziej en vogue będą gabardina, alpaka (nowy rodzaj matowy, daleki od staromodnej świecącej alpaki) wszelakiego rodzaju jedwabne crepes i kolorowe tafty, w bogatej zaś gamie modnych barw królować będą przedewszystkiem barwy: czerwona, zielona, żółta tzw. noisette (kolor vertamande i bronzowy są już przenoszone); duże powodzenie mieć będzie kombinacja białego z czarnem n. p. suknia biała, przykryta czarnym tiulem lub odwrotnie.

Dla ozdoby sukien najmodniejsze będą hafty koralikowe, koronki i tiule.

Oto rąbek tajemnic wiosennej mody paryskiej, odsłonięty lekko nietylko przy pomocy żurnali i korespondencji nadesłych z Paryża, lecz i wspaniałych paryskich toalet „w naturze", które oglądaliśmy mimochodem w nowym salonie konfekcyjnym „Maison Riette" przy ul. Sławkowskiej; ruchliwa właścicielka tego wytwornego salonu p. Markiewicz, sprowadza stale wprost z Paryża najnowsze modele toalet, które są nietylko „ostatnim krzykiem" mody, lecz i prawdziwej elegancji, artystycznego smaku i szyku.



WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Przesilenie czy uzdrowienie?

(=) W miarę postępu akcji sanacyjnej coraz jaskrawiej uwidaczniają się skutki nowego ukształtowania się gospodarki finansowej. Najdobitniej skutki te ujawniły się w dziedzinie przemysłu i handlu, ukazując po rozwianiu się mgły inflacyjnej brzeg przepaści, nad którą wezbrane fale hyperinflacji zaniosły polskiego przemysłowca i kupca.

Na prawo i na lewo, gdziekolwiek się obrócić, słyszymy od pewnego czasu tensam frazes o „groźnem przesileniu" w przemyśle i handlu. Zastanówmy się jednak głębiej nad istotą tego „groźnego przesilenia", a dojdziemy do ciekawych rezultatów. Ostatnimi czasy byliśmy aż nadto często świadkami różnych okresów w naszym rozwoju gospodarczym, które zbyt pochopnie nazywaliśmy okresami przesilenia. I tak, tuż po zakończeniu wojny światowej a później wojny z bolszewikami, mówiło się o przesileniu z powodu spustoszonych i zrabowanych fabryk i warsztatów pracy i później nieco dopatrywano się w postępującym spadku marki przyczyn przesilenia. W rzeczywistości jednak okazało się, że rany, jakie wojna zadała przemysłowi, dość rychło się zagoiły, co się zaś tyczy późniejszego okresu spadku marki, który dla skarbu państwa miał jak najfatalniejsze następstwa, to właśnie okres ten przyniósł dla przemysłu i handlu nadzwyczajne wprost konjunktury i możności rozwoju. Jest faktem ponad wszelką wątpliwość stwierdzonym, że spadek waluty, o ile nie przekroczy pewnych granic, wpływa pobudzająco na rozwój przemysłu. Stąd też w okresie spadku marki kwitło w Polsce tak bujnie wszelakiego rodzaju grynderstwo a przemysł zdołał nietylko zagarnąć olbrzymie zyski, ale rozszerzyć znacznie rozmiary produkcji.

Nie szafujmy zatem zbytnio pojęciem „przesilenia" i nie stosujmy tego terminu w odniesieniu do sytuacji w jakiej obecnie znalazł się przemysł i handel. To co obecnie „zagraża" polskiemu przemysłowi i handlowi należałoby nazwać koniecznością otrzeźwienia, koniecznością rewizji dotychczasowego systemu produkcji i systemu pracy. Obecna stagnacja w przemyśle i handlu, spowodowana stabilizacją względnie poprawą kursu marki, będzie mogła być usuniętą jedynie przez dostosowanie się do zmienionych warunków gospodarczych i wejście przemysłu na drogę potanienia produkcji. Wobec utrwalenia się we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego czynnika stabilizacji, ustaną wszelkie niespodzianki i o rozwoju danych gałęzi przemysłu decydować będą, podobnie jak w okresie przedwojennym, przedewszystkiem wydajność pracy robotnika, sprawność techniczna przedsiębiorstwa, ochrona względnie swoboda celna, solidność i jakość towaru i inne tego rodzaju momenty, które w okresie hyperinflacji odgrywały rolę drugorzędną.

Kształtowanie się kosztów produkcji w przemyśle i zdolność konkurencyjna zależą od następujących zasadniczych czynników: 1) robocizna i wydajność pracy; 2) możność taniego zakupu surowca; 3) system ceł i 4) tani kredyt.

Co się tyczy robocizny i wydajności pracy należy podkreślić, że ostatnimi czasy płace robotników w pewnych gałęziach przemysłu przekroczyły wysokość płac przed wojną w parytecie złotym i obciążają wskutek tego nadmiernie kalkulację przyczyniając się do takiego podrożenia wytworów przemysłu krajowego, iż nie wytrzymują one konkurencji lepszego nieraz towaru, sprowadzanego z zagranicy. Objaw ten zauważyć można wprawdzie nie we wszystkich, ale w przeważnej części gałęzi przemysłu. Odpowiednia redukcja płac i zarobków jest zatem konieczną, aczkolwiek należy przestrzec przed zbyt daleko idącemi postulatami przemysłowców w tym kierunku. Wydajność pracy robotnika bezsprzecznie znacznie zmalała, do czego w niemałej mierze przyczyniają się zbyt częste święta, wolne od pracy. By temu zaradzić, Rada ministrów przystąpiła do opracowania projektu ograniczenia świąt do minimum. Równocześnie ze strony przemysłowców podejmowane są usiłowania, zmierzające do przedłużenia dnia pracy. Akcja ta chwilowo napotyka na silny opór ze strony organizacyj robotniczych, jedynie w górnośląskim przemyśle węglowym doszło w sprawie przedłużenia dnia pracy w kopalniach do porozumienia.

Sprawa zakupu taniego surowca ma dla przemysłu duże znaczenie i w tym kierunku byłoby na miejscu udzielenie najdalej idących ulg celnych dla surowca, sprowadzanego z zagranicy.

Kwestja polityki cłowej jest niezwykle skomplikowaną. Jak wiadomo toczą się obecnie w Warszawie obrady komisji, mające na celu rewizję taryf celnych. Rząd przy pomocy fachowców powinienby wszechstronnie zbadać konjunktury poszczególnych gałęzi przemysłu i przedsięwziąć odpowiednie modyfikacje taryf celnych.

Niezwykle doniosłą jest sprawa kredytów dla przemysłu. W tym kierunku należy żywić nadzieję, że po wprowadzeniu złotej waluty, system udzielania kredytów stanie się elastyczniejszym a przedewszystkiem obejmie szerszy, niżli dotychczas zakres. Należy zważyć, że dotychczasowe kredyty markowe dla przemysłu po przeliczeniu na złote przedstawiały stosunkowo bardzo niską sumę.

Wkońcu nie należy zapominać, że do potanienia produkcji w znacznej mierze przyczynić się może zmodernizowanie metod wytwórczości. Pod tym względem zresztą poczyniono, zwłaszcza w zachodnich rewirach przemysłowych Polski, głównie w okręgu bielsko-bialskim i chrzanowskim dość znaczne postępy.

Oto pobieżnie skreślone najbliższe zadania i perspektywy w przemyśle i handlu. Obecna stagnacja, będąca wtórnym objawem akcji sanacyjnej po skrystalizowaniu się nowych warunków gospodarczych przeminie i ustąpi miejsca normalnemu rozwojowi życia gospodarczego w normalnych warunkach. Przemysł w Polsce, poza bardzo nielicznemi gałęziami w których widoczną jest hyperprodukcja ma, jak to zresztą stwierdził między in. p. Hilton Young, jak najpomyślniejsze warunki rozkwitu, choćby jedynie o to, aby w interesie ostatecznego uzdrowienia jak najrychlejszej poddał się wspomnianej na wstępie koniecznej rewizji dotychczasowego systemu produkcji i systemu pracy.

Rada gospodarcza

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego.

Nie można odmówić Wł. Grabskiemu dużej inwencji i zdolności organizacyjnych w nawiązywaniu kontaktu z kołami fachowemi i zawodowemi. Akcja dorady fachowej jest wprawdzie rozbita na poszczególne komisje, więc radę oszczędnościową, przemysłową, finansową, rolniczą, pracy i opieki społecznej itd., lecz w akcję sanacyjną wciągnięte są szerokie koła fachowe i społeczne bez różnicy partyjnych poglądów, co daje rękojmię dość objektywnej opinji powyższych ciał. Można oczywiście się spierać, czy oprócz szeregu poszczególnych rad potrzebną jest jeszcze ogólna Rada gospodarcza, powołana do życia na skutek energicznych nawoływań prasy, (zwłaszcza Echo Warszawskie, Kurjer itd.), lecz faktem jest, że Wł. Grabski umiał uruchomić duży aparat fachowy, rozkładając w ten sposób współodpowiedzialność na wybitnych mężów stanu i koła zawodowe, więc rolników, przemysłowców.

Niestety, tym razem stwierdzić musimy na obronę rządu, że małe względnie rezultaty działalności szeregu rad są w związku nietylko z błędami organizacyjnemi w ich tworzeniu i składzie, ile z małą wydajnością i inwencją ekonomiczną samych-że rad, które poza znanemi z każdego podręcznika ekonomji tezami nie przynoszą wiele nowego w samej sprawie, będącej przedmiotem ich zakresu działania.

Na onegdajszej Radzie gospodarczej premier Grabski i minister Kiedroń przedłożyli przynajmniej opracowane wpoprzód referaty, oparte na cyfrach i dające pogląd na zamierzone lub przedsięwzięte środki zwalczania drożyzny. Nastąpiły potem przemówienia reprezentantów poszczególnych grup zawodowych, z których rolnicy domagali się wysokich cen za ziemiopłody, reprezentanci konsumentów i sfer robotniczych oczywiście nizkich cen za te same artykuły żywności. Przemówienia tych reprezentantów, zarówno jak ekonomistów dwu obozów przeciwnych Brzeskiego i Kempnera nie dały rządom niestety materjałów, któreby mogły zaważyć na szali decyzji i zarządzeń praktycznych. Całość obrad nosiła jak zwykle wszelkie cechy dość przypadkowego zebrania dyskusyjnego na temat referatu o drożyźnie, po którem podnosi się co najwyżej zalety tego lub innego mowcy, lecz które ma minimalny wpływ na tok i tempo prac zaradczych. Nawet dość powszechna na zebraniu aprobata stanowiska rządu w kierunku obniżenia cen za węgiel i żelazo, nie dodała rządowi siły, osiągnięte bowiem niewątpliwie rezultaty w tej mierze, zostały przez inne czynniki tak pokrzyżowane, że ogólna zniżka cen postępuje tylko bardzo opornie naprzód. Obecni na zebraniu, pomimo całego uznania dla olbrzymiej rzeczywiście pracy premjera nie mogli oprzeć się wrażeniu, iż obrady, wielu zresztą kształcące i interesujące, nie posunęły sprawy istotnie naprzód, stwarzając tylko pozory spółpracy i zgodnej opinji wszystkich zainteresowanych czynników fachowych. Dużą winę tego stanu rzeczy ponosi metoda prac doradczych; poszczególni uczestnicy nie są często przygotowani na te lub inne zagadnienia, materjał nie jest im poprzednio dany do wglądu i oceny, brak też należytego opracowania tematu obrad, co mogłoby tylko uskutecznić odpowiednio zorganizowane i w siły fachowe wyposażone stałe Rady. Następne posiedzenie, poświęcone kwestji robotniczej może uniknąć przynajmniej tych błędów, o ile uczestnicy otrzymają na czas. bogate materjały międzynarodowego biura pracy, o systemach płacy za pracę. Trzeba stwierdzić, że ściśle fachowe obrady celne lub taryfowe, ostatnio np. obrady komitetu eksploacyjnego rady kolejowej dają o wiele bogatszy materjał faktyczny dla rządu i ministerstwa kolei, dyskusja bowiem nie obraca się w ogólnikach, lecz ściśle na tematy znane uczestnikom z praktyki i życia.

Rada gospodarcza będzie musiała ulec odpowiedniej reorganizacji, jeśli ma odegrać tę rolę uzgadniającą, jaka jest jej zakreśloną ze względu na rozliczne interesy rolnictwa, przemysłu, kół konsumentów i robotniczych itd. Stałe fungowanie rady, uzupełnionej jeszcze o cały szereg fachowców, ściśle określenie jej kompetencji, następnie utworzenie organu wykonawczego i przygotowawczego jest tu niezbędne. Wł. Grabski ma w tej mierze wydać odpowiednie zarządzenia, zdając sobie sprawę z całej wagi dobrego fungowania centralnego organu doradczego dla polskiej polityki gospodarczej i skarbu państwa.

* * *

Polityka płac na Radzie gospodarczej

W ministerstwie skarbu odbyło się wczoraj posiedzenie Rady gospodarczej, na którem omawiana była sprawa polityki płac. Prezes ministrów p. Grabski stwierdził, że po stabilizacji marki poziom płac podniósł się znacznie, szczególnie uposażenie urzędników państwowych. Obecnie już obserwujemy, że pensje niższych kategoryj pracowników państwowych są u nas w złocie wyższe, niż były w dawnej Austrji. Ten wzrost płac państwo ma możność kompensować przez wzrost podatków. W życiu gospodarczem natomiast, gdzie pierwszem następstwem wysokich płac zarobkowych są wysokie ceny produktów, tej możności niema i działają czynniki konkurencyjne, a w razie niemożności rywalizowania z sąsiadem następuje kryzys. Zasadniczo jest pożądanym wysoki poziom płac zarobkowych, gdyż gwarantuje większą konsumcję, co leży w interesie rozwoju produkcji oraz daje możność oszczędzania, a to leży w interesie skarbu. Jednak zachodzi pytanie, w jakim stopniu w związku z niezbędną równowagą bilansu handlowego możliwe jest utrzymanie płac zarobkowych na wysokim poziomie.

W dyskusji, jaka się po referacie premiera wywiązała stwierdzono, że istnieje u nas dysproporcja między cenami rynku wewnętrznego a zagranicznego, oraz że jest rzeczą konieczną sharmonizowanie tych cen, bez czego przemysł nasz nie byłby zdolny do eksportu. W tym celu należy ulepszyć metody pracy, celem podniesienia jej wydajności. Ponieważ odzywały się głosy, zalecające ustawowe przedłużenie czasu pracy za przykładem Niemiec, prezes Rady ministrów wyjaśnił, że przykład Niemiec, posiadających duże zobowiązania w stosunku do zagranicy, nie może być dla nas miarodajnym. My zobowiązań takich nie mamy, a więc ustawa o przedłużeniu dnia pracy nie jest dla nas aktualną. Rząd obecny podjął się przeprowadzenia sanacji skarbu w takich warunkach, aby nie narażać zdobyczy socjalnych. W tym stanie rzeczy przedłużenie pracy możliwe jest tylko w warunkach dobrowolnej umowy między przemysłowcami a robotnikami. Jedynie w zakresie zniesienia

zbyt wielkiej liczby świąt rząd w najbliższym czasie wystąpi do Sejmu, zbyt wielka ilość świąt stanowi bowiem przeżytek i zmniejszenie tej ilości uważa rząd za bardzo aktualne.

Polski przemysł drzewny

Polska posiada obecnie około 9,176.000 hektarów lasu i to w Małopolsce 2,173.000 hektarów, 2,703 tys. hektarów w b. Kongresówce, 2,500.000 hektarów na kresach Wschodnich i 1,800.000 hektarów w b. zaborze pruskim. Lasy zajmują 23 i pół procent ogólnej przestrzeni Polski. Co do bogactwa leśnego Polska zajmuje jedenaste miejsce z pośród krajów europejskich. Szwecja posiada 55 procent ogólnego obszaru ziemi zalesionego, Finlandja 52 procent, Austrja 28 procent, Czechy 33 prc., Rosja 30 prc., Niemcy, Jugosławja, Łotwa i Bułgarja 27 procent, a Rumunja 24 prc.

Z ogólnej ilości lasów 31 procent jest własnością państwa. Najwięcej stosunkowo lasów posiada Śląsk Cieszyński (51 procent), natępnie Górny Śląsk i Kresy (po 29 procent), **Małopolska 26 prc.**), Wielkopolska (28 prc.) i najmniej Kongresówka (19 procent).

Przed wojną eksportowały drzewa (daty z 1910 roku): Kongresówka 70.000 wagonów dziesięciotonowych, zabór pruski 30.000 wagonów, **Małopolska 80.000 wagonów** i Kresy Wschodnie 40.000 wagonów. Ogółem zatem roczny eksport drzewa z polski wynosił 220.000 wagonów, czyli 2,200.000 tonn.

W 1921 r. eksportowano z Polski 856.771 tonn, w 1922 r. 1,320.000 tonn, a w 3 miesiącach 1923 r. 5,596.072 metrów kubicznych drzewa nieobrobionego, 4,268.800 metrów kubicznych półfabrykatów drzewnych i 107.859 metrów kubicznych wyrobów drzewnych **ogólnej wartości 250,928.183.000.**

Na drzewo nieobrobione głównym odbiorcą były Niemcy, następnie kolejno Anglja, Czechy, Austrja, Holandja, Szwajcarja, Francja, Szwecja, Belgja, Danja, Węgry, Norwegja, Rumunja, Estonja, Finlandja i Włochy. Celulozę eksportowano przedewszystkiem do Niemiec, następnie do Anglji, Holandji, Czech. Półfabrykaty drzewne znajdowały odbiorców na pierwszem miejscu w Niemczech, następnie w Anglji, Belgji, Holandji i Francji. Na deski rynkiem zbytu były Niemcy, Anglja i Francja, na progi kolejowe Niemcy, Francja i Belgja. Gotowe wyroby drzewne nabywały Niemcy, Anglja i Francja.

W ostatnich czasach wielkie zainteresowanie dla polskiego drzewa okazywała Anglja, która straciła rynek drzewny rosyjski i chciałaby w miejsce tego korzystać z rynków drzewnych polskich.

Ostatnie jednak podwyższenia taryf kolejowych, wysokie opłaty portowe w Gdańsku i wysoka robocizna robotników portowych i nasze opłaty wywozowe uniemożliwiają eksport polskiego drzewa, które traci swe dawne rynki zbytu.

Kurs emisyjny nowych akcji

Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Skarbu ustaliły warunki, że cena emisyjna nowych akcji musi być określona w złotych i **nie może być niższą od ceny emisyjnej poprzedniej emisji**, zwaloryzowanej na podstawie kursu franka złotego, z dnia, w którym zapadła uchwała władz Spółki, określająca cenę akcji emisji poprzedniej.

Co do słuszności tego zarządzenia nasuwają się pewne zastrzeżenia, które najlepiej ilustruje przykład. Jedna ze Spółek w marcu 1921 r., powiększając swój kapitał akcyjny, ustaliła kurs emisyjny nowych akcji na mkp. 1100 za akcję nominalnej wartości 1000 marek. Ówczesny kurs emisyjny wynosił w przeliczeniu na franki szwajcarskie 9,35. Otóż obecnie Spółka pragnie powiększyć znowu swój kapitał akcyjny i winna zatem według powołanego na wstępie żądania Ministerstwa oznaczyć kurs nowo emitowanych akcji oznaczyć na fr. szw. 9.35, co odpowiada dzisiaj kwocie około 15.109.000 marek polskich. Akcje poprzednich emisji nie mają ani połowy tej kwoty wartości giełdowej i wykluczonem jest, aby ktokolwiek z dawnych akcjonarjuszy lub nowych subskrybentów chciał przy takim kursie emisyjnym wykonać prawo poboru.

Omawiane rozporządzenie ministerstwa skierowane jest zatem wybitnie i wyłącznie przeciwko dopuszczeniu nowych emisji, względnie prawie zupełnemu ich ograniczeniu, a to tembardziej, że traktuje całą sprawę szablonowo, nie uwzględniając stanu i warunków pracy poszczególnych spółek akcyjnych.

Z chwilą zastosowania tego rozporządzenia w życiu spółki akcyjne muszą zrezygnować z dalszych inwestycyj, na które potrzebne środki otrzymywały z nowych emisji, a zwrócić się do pomocy kredytowej. Uzyskanie jednak tej pomocy kredytowej jest dzisiaj ogromnie utrudnionem.

Nowe zarządzenie ministerstw, osiągnie zatem swój cel tj. uniemożliwienie dalszych emisji, ale równocześnie uniemożliwi większości spółek akcyjnych ich dalszą działalność inwestycyjną.

Jak gospodaruje Jugosławja?

Zaufanie do pewnych instytucji, czy organizacji a więc i do poszczególnych państw, wyrabiamy sobie na podstawie ich gospodarki finansowej i jej wyników.

Idąc zatem za tą zasadą, podamy parę szczegółów z ostatniego expose ministra skarbu Milana Stojadinowića z okazji przedłożenia budżetowego na rok 1924—25, które wykazuje niewątpliwie sprawną i realnie obmyślaną gospodarkę państwową.

Po pierwsze budżet zbudowany został na zasadzie zupełnej równowagi między przychodami a rozchodami, wykazując po obydwu stronach kwotę ca 10 i pół miljarda dynarów. Uwzględniając w budżecie największe wydatki na cele wojskowe (1.956 miljonów) przeznaczono na Min. Spr. Zagr. 9 prc. Min. komun. 91 prc. Min.ośw. 30 prc. Min: Rob. publ. 19 prc, Min. Roln. 10 prc., Min. ref. roln. 5 prc. wydatków wojskowych; u nas zaś — podajemy dla porównania — wydatki na te same resorty wynoszą według budżetu na rok bieżący: 5 prc., 0.5 prc., 24 prc., 9 prc., 3 prc. i wreszcie 3 procent całkowitych wydatków na cele wojskowe. Jak znaczną widzimy różnicę, pomimo, że Jugosławja bynajmniej nie jest otoczona „przyjaciółmi“. Przytoczyliśmy tylko najważniejsze ministerstwa).

Wszystkie wydatki, a wśród nich liczne na roboty inwestycyjne w dziale komunikacji, pokryte są ze zwyczajnych dochodów państwowych, co do których wymienić trzeba, że taki resort, jak komunikacje, same na siebie zarabiają. Minister na pokrycie wszystkich potrzebnych wydatków nie przewiduje wprowadzenia żadnych nowych podatków, czy też zaciągania pożyczek; budżet co do dochodów buduje na zupełnie realnych podstawach, opierając się na zamknięciach rachunkowych z lat poprzednich, zmniejszając je niejednokrotnie dla większej pewności. Np. dochód z monopolów wynosił w r. 1923 2.620 miljonów dyn., zaś w budżecie na rok 1924—25 przewidziano tylko 2.335 milj. dyn.; z ogólnego zestawienia dochodów państwowych widoczne, że przy słabym ich wzroście już we wrześniu r. ub. i to przed wprowadzeniem ustaw o nowych podatkach wynosiły one 856 milj. dyn. zaś zestawienie tychże dochodów na rok obecny, przewiduje średnie dochody miesięczne na sumę 865 miljonów dynarów.

Rzucając okiem nieco wstecz, p. Stojadinowić stwierdza ogólny i ciągły wzrost dochodów państwowych i tak: monopole dawały w r. 1922 kwartalnie 443 mil. dyn., a w r. 1923, 655 mil. dyn., cło w r. 1922 r. wykazało za pół roku 668 milj. dyn., zaś za pół roku w r. 1923 — 932 mil. dyn.; podatki dały za jedno półrocze w r. 1922 — 565 mil. dyn., a w tym samym okresie r. 1923 — 702 mil. dyn. i t. d. Gdy mowa o walucie, to rok 1923 wykazuje stały wzrost jej kursu; w styczniu 1923 r. notowano w Zurychu 100 dyn. za 5.35 fr., zaś z końcem ub. r. płacono tam za 100 dyn. 6.50 fr.; wykazuje to wzrost o 21 prc., co podkreśla expose, jako jedyny fakt w Europie takiego podniesienia się waluty.

W końcu r. 1922 było w obiegu banknotów za 5.039 milj., a w końcu r. 1923 za 5.790 mil. dyn. przy dostatecznem pokryciu w kruszcu. Bilans handlowy wykazując stałe plusy notuje eksport na 8, import na 7 miljardów dyn., przyczem zaznaczyć trzeba, że w ciągu 10-ciu miesięcy ub. r. wywieziono za 6.437 mil. dyn., podczas gdy za cały rok 1922 eksport wykazuje cyfrę 3.691 mil. dyn.

Tych trochę cyfr z przedłożenia budżetowego — omawianego dużo i bardzo przychylnie za granicą — mówi same za siebie. **Inż. M. C.**

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 28. 2. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) w milj. Mp. Franco stacja załad.: pszenica poznańska (30) 40,5, żyto kongr. 116 f. (25) 21, 117 f. (25) 21,5—20, owies kongr. (10) 22,75, otręby żytnie (15) 10; franco Warszawa: pszenica kongresowa (15) 43. Tendencja utrzymana, przy słabej podaży.

Lwów, 28. 2. Zastój w tranzakcjach w zbożu twardem, obroty mąką prowincjonalną i sianem, przy obfitej podaży brak popytu z powodu braku płynnej gotówki. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe. Notowano w milj. Mp.: pszenica krajowa 33.5—34.5, żyto małopolskie 20—21, jęczmień małopolski brow. 20.5—21.5, — przemiałowy 17.5—18.5, owies małopolski 20—21, siano słodkie krajowe prasowane 10—12, mąka pszenna 40% „0“ 78, — 55% „1“ 58, — żytnia 50% „0“ 48, — 70% „1“ 42. otręby pszenne 11. Oprócz siana, ceny szacunkowe.

Gdańsk, 28. 2. Not. nieof.: Pszenica 11.00—11.30, żyto 7.25-7.50, jęczmień 7.25—7 70, owies 6.80—7.15, groch drobny jadalny 10—12, — Victoria 17—21, otręby pszenne 6.00 — żytnie 4.60. Mąka pszenna 60% 5.80—6.00, — żytnia 65% 3.85—4.10 dol.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 28 lutego 1924.

Akcyjny Hipoteczny	2700-2765(2650)
Małopolski	
Przemysłowy	2150 2155
Ziemski Kredytowy	750-800
Browary Lwowskie	30250-29400
Chodorów	23250-23200
Chybie	47000 46500 dr. 53000
Cmielów, fabryka porcelany	7550-7525
Gafota	1450
Cegielski	
Lokomotywy	3200-3500
Niemojewski, fabr. papieru	
Oikos, zakł. przem. drzew.	18500
Parowozy S. A. bud. masz.	1900 1800 1750
Pezet, Pow. Załady bud.	875
Polska Nafta	2125-2100
Rakszawa, fabryka sukna	14750-14250
Tesp, tow. ekspl. soli	29000-28900
Zieleniewski	45000
Marynin	6150 6000
Nitrat	1275 1290
Tohan	1600
Impex	

akcje nieoficjalne

Azot	2250
Auto Pozn.	450
B. Ziemian	(1000)175(10000)165(100)250
Pol. Pr em. Naft.	4400-4425
Czechowice	850
Czempin	
Elektrownia na Sanie	850
Gazy Zachodnie	40000-38000
Gazy Wschodnie	98000-97000
Jaworzno	115000-114000
Jaworzno drobne	
Gazolina	5000 4975
Gazociągi	875-860-(800 825)
Len w Krośnie	4800-4600
Lesienice	10500
Machlejd	4800-4950
Olkusz	3300-3150
Przeworsk	1075000-1050000
	im. 850000-855
Przem. terpent. w Polsce	
Węglówki	137-138
Szkło Krosno	

Giełda poznańska

Poznań, 28 lutego. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki		Iskra	725
B. Przemysł.	1000	Lubań	22000
Bank zw. sp. zar.	2300	Roman May	9100
P. Bank Ziemian	250-260	Marynin	140-125
P. Bank Handl.	775	Młyn Ziemiański	400
Arkona	500	Płótno	195-200
Barcikowski	165	Pap. Bydgoszcz	200
Brow Krotosz.	950	Piechcin	1550
Cegielski	270-280	Poz. Sp. Drzew.	530-540-530
Centrala Rol.	100	Tri	
Centrala Skór	800-850	Unja	2750-2850-2775
C. Hartwig	300	Wojciechów	255-290
Hartwig Kantor.		Wyt. Chemiczna	110-120
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.	40	Zj. Brow. Grodz.	550-530
Herzfeld Victorius	1750-1725	Młynotwórnia	

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	28/II.
P. T. H. I—V.	1600—1750	1600
„Impex"	120—125	120—125
„Pharma" (B. Jawornicki)	2550—2650	2500—2600
Bracia Rolniccy I i II em.		550
„Polski Glob"	475	425—450
C. Hartwig, Poznań . .		
Żegluga Polska	460—490	
Zieleniewski I—IV em. .	4.250—47000	46000—46500
Warsz. Parowozy I—III em.	1900—1975	1900—2000
Cegielski, Poznań I—IX .	2675—2700	2675—2700
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em. .	3100—3150	3050—3100
„Pocisk"	5.00—6000	5100
Automotor	2000	
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	73500	73000—73500
Siersza	24250—24500	24000—24250
Tepege	11700—11800	11700
Polska Nafta	2150—2200	2075—2175
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2325—2425	2300—2400
Pezet		
Strug		6700—6800
Syndykat Kosz., Kraków .	1125—1200	1075—1125
Tłuszcze Trzebinia . . .	17000	
„Krakus"	6500—6800	6400—6450

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	28/II.
Porcelana Cmielów . . .	7700—7825	7600—7800
Fabr. cukr. w Chodorowie	23000—23¼	23000—23250
Elektr. Siersza I—IV em.	1625—1650	1650—1675
Zakłady przem. „Ryngraf"		1200
S. W. Niemojowski . . .	2325—2400	2375
Fabr. kap. w Myślenicach	750	
Bank Przemysłowy I-VIII	2100	2100—2150
Bank Hipoteczny	2650—2750	
Bank Małopolski	2600—2750	
Ziemski Bank Kredyt. . .	750—850	700—750
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	550	
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	24500 25000	
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		1850
A. Piasecki	4500—4550	4500—4600
„Agrochemja"		
„Teropol"	400	
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	23000—26000	22000
Chybie	49000	46500—51000
Orthwein i Karasiński .		
Azot	2350—2400	2300—2350

Kraków, 29 lutego. Realizacja zobowiązań ultimowych — o czem już wczoraj wspomnieliśmy, ciążyła jeszcze na tendencji dzisiejszego zebrania giełdy efektów, która pomimo sygnalizowanej z Warszawy lekkiej zwyżki, nie wykazała większego ożywienia. Kursa na ogół utrzymały się na wczorajszym poziomie, a nawet przy pewnych gatunkach papierów ujawniły lekką tendencję zniżkową.

Transakcje nieliczne, co spowodowane jest faktem, że wobec nieusprawiedliwionego niskiego poziomu kursów, posiadacze akcji niechętnie się ich pozbywają, zaś „szczęśliwi" posiadacze gotówki chcieliby wykorzystać słaby nastrój i kupić jak najkorzystniej.

Na rynku pieniężnym zniżka, wywołana całkowitem prawie brakiem zapotrzebowania.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 116.000, po 25 sztuk 106.500 placono. Nobel 5.700—5.800. Len 5.200—5.400. Nitrat 1.200. Gloria 1.000. Lokomotywy 3.000—3.100. Węglówki 130—135. Krosno nafta 3.500—3.600. Elektr. na Sanie 850—875. Industria 600. Związek ekonom. Kółek rolniczych 1.000.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Franki francuskie 380. Korony czeskie 267.

Czeki: Nowy Jork 9,300. Londyn 40,050. Zurych 1,610. Paryż 400—390. Amsterdam 3,490. Medjolan 403. Praga 267½—268.

—o—

Rada Giełdowa dopuściła na posiedzeniu odbytem w dniu 28 bm. do notowania i obrotu akcje następujących Spółek:

1) Ski akc. „Strom" w Warszawie emisje I—IX.
2) Suchedniowskiej Fabryki Odlewów w Kielcach — emisje I—IV.

Równocześnie Rada dokonała wyboru Komisji Wyborczej, celem przeprowadzenia wyborów do Rady Giełdowej i Komisji Rozjemczej na Walnem Zgromadzeniu odbyć się mającem w dniu 1 marca br. o godz. 5.30 w sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29 lutego. (Cyfry w tysiącach):

Bank Handlowy 31.500—32—30.500.
Bank dla Handlu i Przem. 5.400—5.500.
Bank Kredytowy 1.400.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 7.800—8.000.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.275—2.300—2.250
Bank Zachodni 9.750—10.250.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 25—24.500—25.500.
Kijewski i Scholtze 1.950—2.350—2.300.
Cukrownia Chodorów 24—23—23.750.
Cukrownia Czersk 2.500—2.650—2.600.
Cukrownia Michałów 3—3.150—3.050.
Warsz. Tow. F. Cukru 19.250—20—19.750.
Warsz. T. Kop. Węgla 26.500—27,250—28.250—28.750, dr. 29.000.
H. Cegielski w Poznaniu 2.700—2,675—2.900.
Lilpop, Rau i S-ka 3.100—2.900—3.000.
Modrzejewskie zakł. 57.850—58, III. 59.000.
Norblin, Br. Buch i W. 3.200—3.050.
Ostrowieckie zakł. 47.500—46.400.
Orthwein i Karasiński 1.950—2.050.
Rohn, Zieliński i Ska 2.000.
Fitzner 30—28.750—29.000.
Starachowice 16.250—16.500—16.400.
Ursus 5.200—5.000.
Pocisk 6.200—6.550—6.200.
Parowóz 1,975—1.925.
L. Zieleniewski 48.500—47.750—48.000.
Zawiercie 242.500—240.000.
Żyrardów 1,600—1,425—1,475.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. VII. 575—550.
Spiess i Syn 4.100.
Ćmielów 8.000—7.500—7.550.
Elektryczność 7.750—8.000.
Haberbusch i Schiele 24—26.000.
Spirytus 9.650—9.600—9.700.
Polska Nafta 2.125—2.100.
Bracia Nobel 5.550—5.650—5.600.
Siła i Światło 2.800—2.650—2.740.
Eksp. Soli Potasowych 29.000.
Polski przem. naft. 4.100.
Maryin 6.100—6.200.
Tendencja mocna.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 29 lutego. **Nowy Jork 9,345—9,300, Londyn 40,250—39.950, Paryż 396—392, Wiedeń 132—131, Praga 271.150—264 i pół, Włochy 402 i trzy czwarte do 400 i jedna czwarta, Belgja 337, Szwajcarja 1,620—1,610, Holandja 3,490—3,469, Frank złoty 1795, bony złote 1350—1400, miljonówka 775—800, pożyczka złota 15500—15000, pożyczka dolarowa 5500—5525.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 29 lutego, otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.77¾. Lon. 24.85½. Paryż 24.32½. Wiedeń 0·81¼. Praga 16.75. Włochy 24.81½. Belgja —·—. Budapeszt 150. Helsingfors 14.50. Sofja 435. Holan. 215⅜. Christjanja 76.50. Kopenhaga ——. Stokholm 151. Hiszpanja 73·31. Bukareszt 305. Berlin 129. Belgrad 727½. Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—.

Giełda zbożowa

Kraków, 29 lutego. (Cena za 1 metr): **Pszenica 42—43 milj. Żyto 25—26 milj. Owies 25—26 milj.** Mąka pszenna 75—77 milj. Otręby żytnie 14—15 milj. Fasola biała 120—125 milj.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE SUBSKRYPCJE.

Cukrownia „Chybie". Powiększenie kap. akc. o mkp. 150 miljonów drogą II emisji 150.000 nowych akcji po mkp. 1000. Za 2 stare 1 nowa po 1.25 złotych. Subskrypcja **do 20 marca br.** w Akcyjnym Banku Hipotecznym w Krakowie. Równocześnie **nastąpi wymianą wszystkich akcji I emisji.** Akcje I emisji przy zgłoszeniu prawa poboru należy zaopatrzyć własnoręcznym podpisem.

Ostatnie telegramy

z 29 lutego 1924

Groźba strajku w Warszawie

STRAJK INKASENTÓW GAZOWNI. — GROŻBA STRAJKU POWSZECHNEGO.

Warszawa, (Tel. własny). W związku z wydaleniem ze służby paru inkasentów zakładów gazowni miejskiej, wybuchł strajk inkasentów, do których przyłączyła się część pracowników technicznych.

Strajkujących popierają również robotnicy innych miejskich zakładów użyteczności publicznej. Gdyby rokowania ze strajkującymi nie doprowadziły do porozumienia, to Warszawie grozi **powszechny strajk pracowników miejskich.**

Ochrona lokatorów

USTAWA WEJDZIE W ŻYCIE DOPIERO W KWIETNIU.

Warszawa. (tel własny). Dzisiaj odbyło się w Sejmie 3-cie czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów, poczem projekt ustawy wejdzie pod obrady Senatu. Nie ulega wątpliwości, że Senat poczyni szereg **poprawek.** Ustawa będzie musiała powrócić do komisji prawniczej Sejmu, poczem **ponownie** stanie się przedmiotem obrad na plenum W ten sposób definitywne załatwienie tej sprawy będzie mogło nastąpić najwcześniej **w pierwszych dniach kwietnia.**

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa. (Tel. własny). Przerwane na jeden dzień rokowania polsko-niemieckie zostały dzisiaj ponownie podjęte o godzinie 10 i pół rano. W związku z odbywającemi się równocześnie rokowaniami polsko-niemieckiemi w **Berlinie** przyjął dzisiaj w godzinach przedpołudniowych premjer **Grabski** bawiącego chwilowo w Warszawie posła polskiego w Berlinie, pana **Kazimierza Olszowskiego.**

Nowy dyrektor departamentu politycznego M. S. Z.

Warszawa, (tel. własny). Dotychczasowy zastępca generalnego komisarza Rzpltej w Gdańsku pan **Kajetan Morawski** otrzymał nominację na dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pan **Kajetan Morawski** obejmuje jutro urzędowanie.

Nieprzejednane stanowisko Ameryki

Waszyngton. (AW). Kierownik amerykańskich organizacyj zawodowych **Gompers** zaatakował ostro rząd angielski, za jego uznanie Sowietów. — **Gompers** nazwał ten czyn, aktem **wrogim** dla ducha demokracji, twierdząc przy tem, że nadejdzie czas, w którym rząd angielski pożałuje swego kroku.

Węgry uznają sowiety

Budapeszt. (K). „Uj Nemzedek" dowiaduje się, że rząd węgierski poczynił już wszelkie przygotowania do uznania de iure rządu sowietów.

Ostre kary na spekulantów we Francji

Paryż, (Tel. własny w). Premier **Poincare** odbył wczoraj z ministrem finansów dłuższą konferencję w sprawie zwalczania spadku franka francuskiego. W Izbie deputowanych rozpoczęto obrady nad przedłożeniem rządowem w sprawie zwalczania spekulacji giełdowej i towarowej. Według tego projektu spekulanci giełdowi, uprawiający nieuczciwą spekulację efektami, to znaczy w rozmiarach, przekraczających ich środki finansowe mają być karani więzieniem od 1 roku i 100.000 franków na rzecz państwa. Kara za spekulację towarową, przedewszystkiem zbożem, wynosić ma najmniej 3 lata więzienia i 150.000 franków, za spekulację środkami żywności 5 lat więzienia i 200.000 franków.

Akcja kół wojskowych w Grecji

Ateny (Tel. wł. w) Liga militarna w Atenach postanowiła porozumieć się z garnizonem w Salonikach w sprawie przedłożenia rządowi ultimatum żądającego zmiany dotychczasowej polityki, niechętnej sprawie obwołania republiki. Wogóle koła militarne przygotowują się do objęcia władzy do czasu obwołania republiki.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).